

O. Adam Wojtczak OMI: Miejsce i rola Maryi w *communio sanctorum*

Maryja jest pierwszą spośród wierzących, daje świadectwo wiary, która nie jest działaniem, lecz „przyjęciem. Zbawienie jest relacją: nie ma zbawienia, jeśli nie jest ono przyjęte”. W ten sposób Maryja okazuje się doskonałą ikoną owego „tak”, jakie powinna głosić chrześcijańska wiara – pisze o. Adam Wojtczak OMI w „Teologii Politycznej co Tydzień”: „*Communio Sanctorum*”.

Choć wyrażenia *communio sanctorum* nie ma w Biblii, to jednak zawiera ona treści, które w starożytności chrześcijańskiej doprowadziły do jego sformułowania i włączenia do Symbolu Apostolskiego na przełomie IV i V stulecia[1]. W tym samym czasie, szczególnie po Soborze Efeckim w 431 roku, przybrał na sile kult Maryi i postrzeganie Jej wybitnego miejsca w komunii świętych jako „pierwszej spośród świętych kobiet i mężczyzn”[2]. W dobie współczesnej miejsce i rolę Maryi w komunii świętych wyeksponował Sobór Watykański II w VIII rozdziale konstytucji dogmatycznej o Kościele. Postrzeganie Maryi w perspektywie eklesjologicznej pogłębiły na tyle prowadzone dialogi ekumeniczne, że mówią o wspólnym zbliżeniu do Matki Pana we wspólnocie świętych. Międzynarodowe Kongresy Mariologiczne (Saragossa, Malta, Kevelaer) poruszyły problem wzywania i wstawiennictwa Maryi na tle wspólnoty świętych.

Ostatni Sobór przypominał prawdę o powszechnym powołaniu do świętości. Nie jest ono zadaniem tylko nielicznych, wybranych, ale zwyczajną powinnością każdego chrześcijanina[3]. Święty Paweł na wielu miejscach nazywa chrześcijan po prostu „świętymi” (Rz 1,7; Ef 1,1). Tworzą oni – w rozumieniu katolickim – Kościół, komunie świętych, wierzących i ochrzczonych, zjednoczonych w Chrystusie przez Ducha Świętego i połączonych ze sobą wzajemnymi więzami. Zmieniają się one przez śmierć, ale nie ustają, a nawet umacniają się „jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych”[4]. Określenie „obcowanie świętych” najlepiej wyraża łączność wierzących żyjących na ziemi z przebywającymi w czyśćcu i niebie w celu niesienia pomocy duchowej: nadprzyrodzonych dóbr uzyskanych przez Chrystusa dla Kościoła. Oznacza to, że tajemnica świętych obcowania ma dwa powiązane ze sobą aspekty: „komunie w rzeczach świętych” i „komunie między osobami świętymi”[5], które są dla siebie „przyjaciółmi” (równymi sobie), jak i „dobroczyńcami” (tymi, którzy wypraszą Boże dary)[6].

Już samo włączenie wykładu o Maryi do konstytucji dogmatycznej o Kościele świadczy, że Sobór umieszcza Ją wewnątrz komunii świętych. Byłoby niedorzecznością stawiać Maryję poza Kościołem. Nie może być Ona ujmowana jako stojąca między Chrystusem i Kościołem. W historii zbawienia nie ma trzech członów (Chrystus, Maryja i Kościół), lecz dwa: Chrystus, jedyny Odkupiciel, i Kościół, zgromadzenie wszystkich, którzy w Niego wierzą i świadczą o Nim wobec świata. Maryja jest świętym członkiem Kościoła, społeczności zbawionych; „jest połączona ze wszystkimi ludźmi, którzy mają być zbawieni, pochodzeniem z rodu Adama”[7]. Można nazwać Ją „siostrą wierzących”[8]. Jej solidarność z nami nie przeszkadza w przyznaniu Maryi centralnego miejsca we wspólnocie świętych. Jest Ona – czytamy w soborowej konstytucji

Lumen gentium – „najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła”[9], zajmuje w nim „miejsce najwyższe po Chrystusie, a zarazem nam najbliższe”[10].

Rodzi się pytanie: z czego wynika wyjątkowe, wręcz jedyne, miejsce Maryi w *communio sanctorum*? Po pierwsze, wyróżnia Ją spośród pozostałych jego członków macierzyńska więź z Chrystusem i związana z nią rola, jaką pełni w Bożym planie zbawienia. Jest błogosławioną pomiędzy niewiastami (por. Łk 1,42), gdyż została wybrana przez Boga na Matkę Jego Syna i ten wybór przyjęła w posłuszeństwie wiary. Nie tylko zrodziła światu Odkupiciela i Pośrednika, lecz również „całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna swego, służąc tajemnicy odkupienia”[11] (Współpracownica). Po drugie, Maryja przewyższa świętością wszystkie inne członki komunii świętych. Łaska niepokalanego poczęcia czyni Ją w szeregu świętych jedyną, która nie zaznała grzechu. Bóg zechciał, żeby wolna od zmyły pierworodnej była godnym mieszkaniem dla Jego Syna[12]. Oczywiście Jej świętość jest innego rodzaju niż świętość Chrystusa – jest antycypacją świętości udzielonej Jej dzięki Jego zbawczym zasługom (wznioślejszym sposobem odkupienia). Po trzecie, Maryja poprzedza pozostałych świętych nie tylko „jakościowo”, lecz też „czasowo”: w świętości, w przyjęciu Ducha Świętego, we współpracy z dziełem zbawczym Chrystusa, osiągnięciu pełni zbawienia. Jak w Wieczerniku Pięćdziesiątnicy trwała na jednomyślniej modlitwie wewnątrz rodzącego się Kościoła, tak obecnie wewnątrz Kościoła niebiańskiego kontynuuje swoją zbawczą posługę[13].

Soborowy model rozumienia i przeżywania *communio sanctorum* ukierunkowany jest nie tyle na jednostkę, co na wspólnotę. Wskazuje jednocześnie, że samo pojęcie „święty” nie odnosi się tylko do tych,

którzy już umarli i – jak wierzymy – są w niebie, ale obejmuje wszystkich, którzy uczestniczą w świętości Boga objawionej i zbawiającej w Chrystusie, niezależnie od tego, czy mieszkają na ziemi, czy też po śmierci żyją u Pana. „W życiu tych ludzi – uczy konstytucja *Lumen gentium* – którzy będąc współuczestnikami naszego człowieczeństwa, w sposób jednak doskonalszy przemieniają się według wzoru Chrystusowego (por. 2 Kor 3,18), Bóg ukazuje ludziom naocznie swą obecność i swoje oblicze. W nich do nas przemawia i daje nam znak swego Królestwa. [...] Bo jak wzajemna łączność chrześcijańska między pielgrzymującymi prowadzi nas bliżej Chrystusa, tak obcowanie ze świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego niby ze Źródła i Głowy, wypływa wszelka łaska i życie ludu Bożego”[14].

Właśnie Maryja jest przykładem tego, co staje się udziałem wszystkich zbawionych, stanowi ilustrację działania łaski w człowieku. Z tego względu Hans Urs von Balthasar nazywa ją *anima ecclesiastica*[15]. Wskazuje Ona nie tylko na prymat łaski i absolutną inicjatywę Boga w wydarzeniu zbawienia, ale także na współpracę człowieka z łaską. Ludzkie współdziałanie nie jest niczym innym niż uczestnictwem w Chrystusowym „tak” – całkowicie owocem łaski Bożej, która jest zawsze pierwsza, nie tylko nie wyklucza ludzkiej odpowiedzi, lecz przeciwnie, wzbudza ją i umożliwia. Jan Paweł II uczy, że odpowiedź wiary Maryi zawierała „doskonałe współdziałanie z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz doskonałą wrażliwość na działanie Ducha Świętego”[16]. Współdziałać – według tradycji katolickiej – oznacza zawsze odpowiadać w wierze, która „działa przez miłość” (Ga 5,6). Maryja jest pierwszą pośród wierzących, daje świadectwo wiary, która nie jest działaniem, lecz „przyjęciem. [...] Zbawienie jest relacją: nie ma zbawienia, jeśli nie jest ono przyjęte”[17]. W ten sposób Maryja okazuje

się doskonałą ikoną owego „tak”, jakie powinna głosić chrześcijańska wiara. Perspektywa ta jest niezwykle ważna dla antropologicznego profilu teologii świętych obcowania.

Ze względu na to, iż Maryja jest „Świątą pośród świętych, najbardziej błogosławioną, Tą, która ukazuje drogę świętości i nam towarzyszy”[18], doznaje Ona od Kościoła, komunii świętych, „szczególnej czci”[19]. Kult maryjny, choć zgoła wyjątkowy, różni się w sposób istotny od kultu uwielbienia, który oddajemy tylko Trójjedynemu Bogu[20]. Oznacza to – precyzuje Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* – że cześć dla Maryi włączona jest w nurt jednego kultu, który nazywa się chrześcijańskim, bo od Chrystusa bierze początek i skuteczność, w Nim znajduje pełny i doskonały wyraz oraz przez Niego w Duchu Świętym prowadzi do Ojca[21]. Kult Maryi nie jest zatem celem samym w sobie, lecz oddając z miłością cześć Maryi, w której objawiły się wspaniałe dzieła Boże, oddajemy jednocześnie chwałę trynitarnemu Bogu. Spośród wielu form kultu maryjnego teologia katolicka wyróżnia trzy podstawowe: wspomnianie, naśladowanie i wzywianie wstawiennictwa.

Pierwszym przejawem komunikacji w ramach *communio sanctorum* jest wdzięczna pamięć o świętych, także „pamięć o nich przed Bogiem – we wspólnych modlitwach”[22]. Wspominanie Maryi, szczególnie w liturgii, która jest uprzywilejowanym miejscem doświadczenia świętych obcowania, prowadzi do wychwalania Boga za Nią. Innymi słowy, „pamiętać o Maryi” znaczy czcić w Niej dary Boga, a także kontemplować i podziwiać Jej wielkość i przywileje, piękno i dobroć, odkrywać Jej cnoty i historiozbawczą służbę u boku Chrystusa[23].

Drugą formą kultu chrześcijańskiego jest naśladowanie przykładu chrześcijańskich świętych. Upewnia nas ono co do prawdziwości obranej drogi i jednocześnie wzmacnia komunie całego Kościoła. Maryja jest pierwszą chrześcijanką, dlatego uważamy Ją „za najznakomitszy wzór i świadectwo wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem”[24]. Naśladowanie Jej w przywiązaniu do Chrystusa dowodzi, że miarą świętości jest to, jak wiele jest w naszym życiu z Chrystusa, oraz na ile, mocą Ducha Świętego, kształtujemy nasze życie na podobieństwo Jego życia[25]. Cześć Maryi, uczennicy Chrystusa, jest zatem skierowana na cześć Tego, którego naśladowała. Jej chwała jest chwałą Trójjedynego Boga, który objawił się przez swego Syna, jedynego Pośrednika pomiędzy Bogiem i ludźmi[26]. Ponadto Maryja jest ikoną odkupionej ludzkości. „W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc odkupienia i jakby w precyzyjnym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być”[27].

Trzecią drogą kultu świętych, a zatem i Maryi, jest pośrednictwo, które rozumiane jest jako integralna część kultu chrześcijańskiego, który skierowany jest w Duchu, przez Chrystusa do Ojca. Ostatecznym adresatem modlitw jest Bóg. On także jest jedynym źródłem zbawczych łask. Chrystus jest zaś jedynym Pośrednikiem pomiędzy Bogiem i ludźmi (por. 1 Tym 2,5-6). Żadna łaska czy zasługa nie może być udzielona inaczej, niż przez Niego i dzięki Jego pośrednictwu. Jedynie pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza jednak, „lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle”[28]. Pośrednictwo stworzeń, świętych i Maryi, nie może być zatem stawiane na równi z pośrednictwem Chrystusa, ale jest „pochodne”[29]. Uczestniczy ono – uczy Jan Paweł II za Soborem Watykański II – w pośrednictwie Chrystusa i jemu jest zawsze podporządkowane – „jest pośrednictwem przez uczestnictwo”

(*mediatio per participationem*)[30]. Więcej, ponieważ pośrednictwo Maryi wiąże się ściśle z Jej macierzyństwem, posiada specyficznie macierzyński charakter, który je wyróżnia od pośrednictwa pozostałych świętych[31]. Sprowadza się ono do wstawiennictwa Matki u Syna. Przez nie przyczynia się Ona w sposób szczególny do łączności Kościoła pielgrzymującego na ziemi z eschatyczną rzeczywistością świętych obcowania, gdyż sama jest już wzięta do nieba[32]. Jego nieustanność sprawia, że Maryja jest najbliższej wierzących Ją wzywających, a Jej macierzyńska miłość pobudza ich, aby zwyczajem dzieci ufnie uciekali się do Niej, bo okazuje się Ona chętna i gotowa do wysłuchania ich prośb i pośpieszenia ze skuteczną pomocą[33].

Na zakończenie należy zaznaczyć, że temat miejsca i roli Maryi w *communio sanctorum* wzbudzał i wciąż wzbudza dyskusje na podłożu teologicznym, ekumenicznym i pastoralnym. Pytając o ocenę teologicznej wartości tego rodzaju podejścia, należy przyznać, że pożyteczne w perspektywie eklezjologicznej jest postrzeganie Maryi jako członka świętych obcowania, rzeczywistości, która zaczyna się na ziemi i osiąga swoje wypełnienie w niebie. Święci tworzą ze sobą komunie miłości poprzez uczestnictwo w tym samym życiu Chrystusa, które jest przekazywane przez Jego Ducha. Solidarność pomiędzy nimi wyraża się w modlitwie jednych za drugich. Zwłaszcza ci, którzy osiągnęli już wieczną chwałę nieba, do których należy Maryja, zanoszą modlitwy za tych, którzy żyją jeszcze na ziemi. Nowością posoborowej teologii katolickiej jest wskazanie, że pośrednictwo Maryi stanowi *participatio in Christo* i *in Spiritu Sancto*. A zatem należy rozumieć je w kategorii „odbicia” i „przyjęcia”. Jest ono podporządkowane i zawężone do wstawiennictwa, a jego macierzyński wymiar wyróżnia Maryję sposób pozostałych świętych.

Postrzeganie miejsca i roli Maryi w świętych obcowaniu służy zbliżeniu ekumenicznemu. W chrześcijańskim odkrywaniu tajemnicy Kościoła jawi się Ona w jego wnętrzu, jako członek komunii świętych, przykład osoby wierzącej, uczennicy Jej Syna. Ekumenicznie nośne jest też pojmowanie Jej pośrednictwa jako „pochodnego”, złagodzenie go przez towarzyszące mu określenie o wstawienniczej roli Matki Bożej, jak też dopowiedzenie, że jest ono podporządkowane pośrednictwu Chrystusa i uczestniczące w nim.

Z rozpatrywania Maryi w kontekście *communio sanctorum* wynikają też konsekwencje praktyczne. Wzrastanie chrześcijan w wierze potrzebuje nie tylko Maryi, która obdarowuje, ale również, która przyjmuje. Kontemplacja Jej zawierzenia Bogu stwarza nowe, pogłębione i poszerzone perspektywy kultu maryjnego. Maryja wskazuje na powszechność powołania do świętości – w życiu „istnieje tylko jeden smutek, nie być świętym”[34]. Od Niej uczymy się, że wzrastanie na drodze świętości realizuje się w międzyosobowych relacjach, a prośba o Jej wstawiennictwo powinna być rozumiana jako integralna część kultu chrześcijańskiego, a więc ostatecznie skierowana w Duchu Świętym, przez Jezusa Chrystusa do Ojca.

o. Adam Wojtczak OMI

Przypisy:

[1] Za najstarszego świadka wyrażenia „świętych obcowanie” w tym wyznaniu wiary uchodzi Nicetas z Remezjany (+ 414). Por. E. Adamiak, *„Communio sanctorum”. Zarys ekumenicznie zorientowanej dogmatycznej teologii świętych obcowania*, Poznań 2011, s. 50.

[2] Grupa z Dombes, *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, „*Salvatoris Mater*” 3(2001), nr 4, s. 337.

[3] Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 39 [dalej: KK]; Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym*, Kraków 2018, nr 10 [dalej: GE].

[4] KK nr 49.

[5] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 948 [dalej: KKK].

[6] Por. KK nr 50.

[7] Tamże, nr 53.

[8] Por. Grupa z Dombes, dz. cyt., s. 283.

[9] KK nr 53.

[10] Tamże, nr 54.

[11] Tamże, nr 56.

[12] Por. *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 20132, s. 300’.

[13] Por. np. L. Melotti, *Maryja, Matka żyjących. Zarys mariologii*, tłum. T. Siudy, Niepokalanów 1993, s. 207; B. Morawski *Miejsce Maryi we wspólnocie świętych. Deklaracje ekumeniczne*, „Salvatoris Mater” 4 (2002), nr 3, s. 188 i 206.

[14] KK 50.

[15] H. Urs von Balthasar, *Maryjne znamię Kościoła*, w: *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycja pastoralne*, red. W. Beinert, tłum. M. Węclawski, Warszawa 1992, s. 349.

[16] Jan Paweł II, Encyklika o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła *Redemptoris Mater*, Watykan 1987, nr 13 [dalej: RM].

[17] Grupa z Dombes, dz. cyt., s. 352; E. Adamiak, dz. cyt., s. 160-161.

[18] GE nr 176.

[19] KK 66.

[20] Por. tamże; KKK nr 971.

[21] Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus. O rozwoju należycie pojętego kultu maryjnego*, wstęp [dalej: MC].

[22] E. Adamiak, dz. cyt., s. 59.

[23] Por. L. Melotti, dz. cyt., s. 237-238.

[24] MC nr 16.

[25] Benedykt XVI, *Niekończące się święto Kościoła*, „L'Osservatore Romano” 34 (2011), nr 6, s. 52.

[26] Por. E. Adamiak, dz. cyt., s. 196.

[27] Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 103.

[28] KK nr 62.

[29] E. Adamiak, dz. cyt., s. 252.

[30] RM nr 38. Por. KK nr 62.

[31] Por. RM nr 38.

[32] Por. tamże, nr 41. „To zaś macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie – poczynając od aktu zgody, którą przy zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem – aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzesała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny” (KK nr 62).

[33] Por. MC nr 56-57.

[34] L. Bloy, *La Femme pauvre*, Paris 1897, t. 2, s. 27 – cyt. za: GE nr 34.